

BYDGOSZCZ – MOJA MAŁA OJCZYZNA

Rodzinne miasto jest miejscem na ziemi, do którego wracamy z nostalgią przez całe życie, ponieważ wiąże się nierozdzielnie z najpiękniejszymi wspomnieniami: z dzieciństwem, ciepłem domowego ogniska, troską rodziców, gronem szkolnych przyjaciół, z ludźmi, którzy nas kochali i rozumieli. Max Frisch (Masłowski 2005: 279) twierdził, że ludzie, których my rozumiemy i którzy nas rozumieją, to ojczyzna, można więc uznać, że nasze rodzinne strony są naszą małą ojczyzną. Nasuwa się pytanie, czy taką świadomość mają również dzieci, czy ich miasto jest im szczególnie bliskie, czy znaczy coś więcej niż tylko miejsce zamieszkania. Jak rozumieją pojęcie małej ojczyzny? Z czym im się kojarzy? Jakich używają środków językowych do definiowania trudnych pojęć? Jaki jest ich stosunek emocjonalny do Bydgoszczy? Szukając odpowiedzi na te pytania, przeprowadziłam ankietę wśród uczniów klas IV, V i VI z fordońskich szkół podstawowych. W czasie badania poprosiłam dzieci, by napisały, co kojarzy im się z podanymi wyrażeniami i nazwami. Wśród haseł znalazły się m.in. mała ojczyzna i Bydgoszcz, oddzielone jednak od siebie kilkoma innymi terminami, by nie narzucać językowych skojarzeń.

Po analizie kwestionariuszy okazało się, że odpowiedzi były zróżnicowane, ale wiek nie miał tu wielkiego znaczenia, wiązał się bowiem głównie ze stroną językową (lepsza ortografia i składnia wśród uczniów klas szóstych niż u młodszych). Merytorycznie natomiast materiał badawczy trzech poziomów edukacyjnych był porównywalny.

Wyjaśnienia dotyczące hasła *Bydgoszcz* opierały się głównie na trzech rzeczownikowych definicjach: *miasto* (68%), *miejsowość* (13%), *dom* (8%). Oprócz tego pojawiły się również: *miejsce* (3%), *wiocha* (2%), *ojczyzna* (2%). Spośród wymienionych synonimów rodzinnego miasta trzy są neutralne emocjonalnie (*miasto*, *miejsowość*, *miejsce*), a trzy nacechowane: *dom* i *ojczyzna* konotują pozytywne odczucia, silne emocje związane z najważniejszymi wartościami społecznymi, natomiast *wiocha*, będąc zgrubieniem (używanym w dodatku stosunkowo często w gwarze uczniowskiej), konotuje pejoratywne znaczenie desygnatu.

Interesujące wnioski przynosi analiza przymiotnikowych określeń definiensów. Najczęściej pojawiał się zaimek dzierżawczy *moje* (47%): *moje miasto* (38%), *mój dom* (8%), *moja ojczyzna* (2%). Zawsze oznaczał pozytywny stosunek do Bydgoszczy, bez względu na to, czy odpowiedź była rozbudowaną definicją realnoznaczeniową typu: „*moje miasto, w którym mieszkam, chodzę do szkoły, wychowuję się i uczę, poznaję nowe znajomości*”, czy też ograniczała się do synonimicznej definicji dwuwyrazowej *moje miasto* (34%), określanie przynależności, własności czegoś, podkreśla silny związek emocjonalny wynikający z potrzeby posiadania (czasem na wyłączność) czegoś lub kogoś. Jest to psychologicznie uwarunkowany proces, którego efektem jest większość uznanych norm społecznych (m.in. prywatna własność, instytucja małżeństwa itp.). Kolejnym pod względem częstości występowania był przymiotnik *rodzinne* (12%), wskazujący na rodzaj więzi łączących ankietowanych z miastem. Ciekawy jest fakt, iż spośród wszystkich występujących w ankietach epitetów, tylko ten znajduje się wśród związków frazeologicznych łączących się z hasłem *miasto* w różnych słownikach języka polskiego. Pojawiają się określenia: stołeczne, prowincjonalne, otwarte, wolne, ciche, małe, senne¹ itp., ale w żadnym z przywołanych słowników nie występują związki frazeologiczne z zaimkiem dzierżawczym *moje*, ani też z epitetami: *piękne, polskie, ładne, duże, bezpieczne, przyjazne, super, ojczyście*. Wymienione określenia Bydgoszczy pojawiły się jednostkowo, tylko przymiotnik *ojczyście* został użyty więcej razy (6%), by podkreślić silny związek emocjonalny ze swoim miastem.

Podsumowując tę część analizowanych odpowiedzi, można stwierdzić, że 80% respondentów wyraźnie zaznaczało w swych wypowiedziach swój pozytywny stosunek do rodzinnego miasta, 16% ograniczyło się do neutralnych definicji realnoznaczeniowych świadczących o obojętnym stosunku do miasta (np. *miejsowość, w której mieszkają ludzie, miasto wojewódzkie, miasto w Polsce* itp.), zaś 3% ostro wyraziło swój negatywny stosunek do Bydgoszczy, np. poprzez definicję synonimiczną *wiocha*. Jak widać, statystycznie rzecz biorąc, wynik jest zadowolający, bowiem 80% małych mieszkańców Bydgoszczy deklaruje pozytywny stosunek do swojego miasta.

Dużo gorzej jest natomiast z konkretną wiedzą na temat własnej miejscowości. E. Geller i A. Dąbrówka w swoim *Słowniku stylistycznym języka polskiego* (2007: 258-259), podając struktury stylistyczne związane z hasłem *miasto*, porządkują je według pytań: *кто?, co?, jakie?, jak?, co robić?* i wskazują w ten sposób na obszary językowe związane z życiem miasta. Dokładniej określone zostały one przez autora projektu lekcji na temat: „*Moje miasto*” (Sielatycki 1999: 33). Biorąc pod uwagę wiadomości, które powinni posiadać uczniowie, podzielił je na 8 zakresów tematycznych, które nazwał aspektami:

¹ *Słownik języka polskiego* (1982: 152), *Słownik współczesnego języka polskiego* (Dunaj: 511), K. Długosz-Kurczabowa (1998: 140), *Słownik wyrazów bliskoznacznych* (1984: 85), A. Dąbrówka, E. Geller (1996: 55), P. Müldner-Nieckowski (2003: 390), E. Geller, A. Dąbrówka (2007: 258-259).

1. Aspekt geograficzny
 - gdzie jest położone moje miasto?
 - ilu liczy mieszkańców?
 - jaka jest jego struktura przestrzenna?
2. Aspekt kulturowy
 - jak wygląda życie kulturalne w mieście?
 - jakie zabytki znajdują się w mieście?
 - jakie niekorzystne zjawiska kulturowe obserwujemy w mieście?
3. Aspekt polityczny
 - kto sprawuje władzę w mieście?
 - jaka jest polityka władz samorządowych?
4. Aspekt językowy
 - skąd pochodzi nazwa mojego miasta?
 - skąd pochodzą nazwy ulic i placów w mieście?
 - czy występuje u nas lokalna gwara?
5. Aspekt historyczny
 - kiedy i dlaczego powstało moje miasto?
 - jak rozwijało się na przestrzeni wieków?
6. Aspekt religijny
 - jakie wyznanie dominuje w moim mieście?
 - co możemy powiedzieć o naszych obiektach sakralnych?
 - jaką rolę odgrywa Kościół w życiu mojego miasta?
7. Aspekt społeczny
 - jaki jest przekrój społeczny mieszkańców?
 - jakie problemy społeczne występują w mieście?
8. Aspekt ekonomiczny
 - jakiego rodzaju działalność gospodarcza ma miejsce w moim mieście?
 - jakie są dochody i wydatki mojego miasta?
 - jakie problemy ekonomiczne występują w mieście?

Ankietowani uczniowie bardzo rzadko odwoływali się do konkretnych desygnatów związanych z Bydgoszczą.

W kilkunastu wypowiedziach pojawiły się leksemy typu: *piękne zabytki, stare zabytki, kamienice, cmentarze, piękne miejsca, baseny, kina, szkoły, lodowiska*, czyli wyrazy o znaczeniu tak ogólnym, że mające w zasadzie funkcję stylistyczno-zdobniczą. Do konkretnych wiadomości należały informacje z zakresu aspektu geograficznego (*miasto wojewódzkie, stolica województwa kujawsko-pomorskiego, liczy 500 tys. mieszkańców, Brda, Wisła, Fordon*), aspektu politycznego (*prezydentem miasta jest Konstanty Dombrowicz*), historycznego (*Kazimierz Wielki nadał prawa miejskie w 1364 r.*), aspektu kulturowego (*Łuczniczka, WKS Zawisza*). Niestety, były to odpowiedzi jednostkowe, których udzieliło zaledwie 6% ankietowanych. Dla 1% ba-

danych uczniów wizytówką Bydgoszczy są Galeria Pomorska i Focus Park (w budowie!). Jednocześnie okazuje się, że 93% ankietowanych uczniów bardzo niewiele wie na temat swojego miasta i wiedza ta dotyczy głównie kwestii geograficznych. Aspekt kulturowy, polityczny i historyczny poruszany był najrzadziej, zaś aspekty: językowy, religijny, społeczny i ekonomiczny nie przyniosły żadnych skojarzeń związanych z Bydgoszczą (ani też Bydgoszczy z wymienionymi aspektami). Być może konkretnie postawione pytania z zakresu wymienionych aspektów przyniosłyby lepsze wyniki, ale faktem pozostaje niestety zaprezentowana przez uczniów „skojarzeniowa pustka”. Cieszy poczucie przynależności, ale jednocześnie przeraża brak konkretnych skojarzeń, oczywistych bydgoskich symboli, np. tylko jedna mała bydgoszczanka (uczennica kl. VI) wspomniała w swej odpowiedzi o *Łuczniczce* jako symbolu miasta.

Optymizmem natomiast napawa silny związek emocjonalny z rodzinnym miastem. Uczeń klasy VI stwierdził na przykład, że Bydgoszcz to *mój dom, zawsze będę wychwalał, bez względu na to, gdzie będę mieszkał. Moja ojczyzna urodzenia i dorastania*. Nieporadność językowa, która pojawiła się w wypowiedzi, ma jednak swój głębszy wymiar: dorastanie bowiem kojarzy się z małą ojczyzną, przestrzenią, w której zamykało się dzieciństwo. Uczeń, intuicyjnie i przypadkowo, zdefiniował tu drugie hasło, które dzieci miały wyjaśnić na początku ankiety. Dokonał czegoś, czego nie zrobili autorzy wielu słowników. Przystępując bowiem do analizy ankiet na temat *małej ojczyzny*, usiłowałam znaleźć oficjalne wytłumaczenie tego wyrażenia i okazało się, że nie zostało ono ujęte w żadnym z przeglądanych przeze mnie słowników, choć prawie każdy podaje hasło *ojczyzna*.

Słownik etymologiczny² skupia się na pochodzeniu leksemu od rzeczownika *ojciec* i pierwotnym znaczeniu (spadek po ojcu). *Słownik języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka oprócz definicji ojczyzny podaje 13 związków frazeologicznych z użyciem tego leksemu, ale wyrażenie *mała ojczyzna* tu nie występuje (SJP 1982:497). *Słownik współczesnego języka polskiego* pod red. B. Dunaja cytuje 9 zwrotów, wyrażen i 1 frazę, ale brak interesującego nas związku (SWJP: 679). *Słownik wyrazów bliskoznacznych* pod red. S. Skorupki przedstawia 20 haseł (synonimów, związków frazeologicznych i fraz) (SWB 1984: 123), *Słownik synonimów* z 1996 roku – 8 związków wyrazowych (SS 1996: 80), *Wielki słownik frazeologiczny* z 2003 roku – 8 związków frazeologicznych (WSF 2003: 482), ale nigdzie nie pojawiło się wyrażenie łączące leksem *ojczyzna* z epitetem *mała*, a więc nigdzie nie pojawiło się wyjaśnienie poszukiwanego hasła.

² K. Długosz-Kurczabowa (1998: 155); autorka przypomina, że ojczyzna pierwotnie oznaczała tylko spadek po ojcu, czyli ojcowiznę, dopiero później (w XVI w.) poszerzyło się znaczenie na 'kraj rodzinny, ziemię ojczystą'; K. Kłosińska (2005: 97): XVI-wieczny pisarz Łukasz Górnicki, przestrzegając „... lepiej uczyni, kto mówiąc o Polsce, rzecze: *patria* moja, niżli ojczyzna moja; bo ojczyzna częściej się rozumie to, co z gruntu komu ociec jego zostawił”.

Słowniki pod red. M. Szymczaka i B. Dunaja zawierają jednak definicje przeznaczonego znaczenia ojczyzny, które tłumaczą, że dotyczy ono pochodzenia czegoś (przedmiotów, roślin, zjawisk) z jakiegoś kraju lub miejsca, np. „Ojczyzną limby jest Syberia” (SJP 1982: 497; SWJP: 676). Gdybyśmy skorygowali i uwspółcześnili tę definicję, to mogłaby wyjaśnić ona również znaczenie naszego definiendum: mała ojczyzna to miejscowość lub kraina, skąd ktoś pochodzi. Idąc tym tropem, można odnieść do interesującego nas związku informacje dotyczące poglądu funkcjonującego w geografii człowieka, poglądu znanego jako GEOGRAFIA HUMANISTYCZNA. W tym kontekście *poczucie miejsca* oznacza „wartości, przekonania, uczucia, nadzieje i obawy, które ludzie zarówno indywidualnie, jak i grupowo wiążą z pewnymi osiedlami, regionami, środowiskami i formami terenu. Stąd też odległość od danego miejsca powinna być określana nie tyle w kategoriach fizycznych, ile odległością, w której ramach człowiek zachowuje poczucie tego, że jest w domu i że jest z danym miejscem związany” (Bullock, Stallybrass, Trombley 1999: 341). Ten związek jest właśnie jedną z podstawowych cech łączących ludzi z ich miejscami na ziemi. H. Cieszkowska, pisząc o Papieżu, stwierdziła: „ciągnie go ta Jego mała ojczyzna, po której tak bardzo lubił wędrować, ta Jego ziemia krakowska, Żywiecczyzna, Śląsk, Podhale, Beskidy i Tatry” (Grajewska, Wower 1998: 10-11). Nieprzypadkowo cytowany fragment pochodzi z podręcznika szkolnego, bowiem to właśnie tam, w szkole, pojawiło się programowo wyrażenie *mała ojczyzna*.

W polskiej publicystyce jest to termin stosunkowo nowy. Niektórzy uważają, iż uznać go można za odpowiednik niemieckiego Heimat. Głównym przesłaniem ma być oddanie poczucia więzi z miejscem swego urodzenia. Hasło zostało wprowadzone do programów nauczania w ramach nauczania języka polskiego, ale także jako element kształcenia zintegrowanego w formie międzyprzedmiotowej ścieżki edukacyjnej, czyli zestawu treści i umiejętności o istotnym znaczeniu wychowawczym, których realizacja może odbywać się w ramach nauczania różnych przedmiotów lub w postaci odrębnych zajęć (Podstawa programowa). W klasach IV-VI szkoły podstawowej nazywa się to wychowaniem regionalnym (dotyczy dziedzictwa kulturowego w regionie), w gimnazjum jest to edukacja regionalna, a w szkole ponadgimnazjalnej blok tematyczny pod nazwą „człowiek a współczesny świat – komponent regionalny” (Sielatycki 1999: 35). W związku z tym w podręcznikach pojawiły się hasła, teksty, wiadomości i polecenia związane z *małą ojczyzną*, na przykład cytowany wcześniej fragment tekstu *Mała ojczyzna Jana Pawła II* w podręczniku do kl. IV (Grajewska 1998:10), czy też ćwiczenia do tejże klasy: „Zredagujcie ulotkę zachwalającą turystom Waszą *małą ojczyznę*” (Kłakówna, Dyduch, Jędrychowska 1996: 42). Dobór treści jest tu podporządkowany hasłom programowym, np. w klasie 4 zaleca się krąg tematyczny: „mój dom rodzinny, mój region, moja ojczyzna, szacunek dla przyrody i ludzi” (PNJP 1999:7). Podobnie jest w nauczaniu historii. Autorzy programu tłumaczą: „Historia odgrywa istotną rolę w kształtowaniu poczucia przynależności do środowiska lokalnego, swojej *małej ojczyzny*” – stąd powszechnie stawiany postulat uwzględniania treści z zakresu historii regionalnej (PNH 1999: 4). Dlatego właśnie

podręczniki składają się z dwóch części – ogólnopolskiej oraz dodatku regionalnego pod nazwą „W mojej małej ojczyźnie” i dzieci bydgoskie otrzymują książeczkę poświęconą Pomorzu: jego przyrodzie, zabytkom, kulturze ludowej, obrzędom i legendom³. Zdziwiający jest jednak fakt, iż mimo zatytułowania I rozdziału: „W kręgu małej ojczyzny”, nie pojawia się tam wyjaśnienie pojęcia. Mało tego, w tekście pod nagłówkiem „Gdzie jest moja mała ojczyzna?” znajdujemy polecenia dotyczące określenia ukształtowania powierzchni, podziału administracyjnego, charakterystyki regionu, herbów itp. Istotę pojęcia uczniowie muszą zrozumieć intuicyjnie. Podobnie jest w podręcznikach do nauczania języka polskiego. Próba (i to dość ogólna) zdefiniowania terminu pojawia się w poradniku dla nauczycieli, w którym, omawiając zawartość podręcznika, autorki tłumaczą: rozdział I pt. „Mój dom” podkreśla „potrzebę więzi rodzinnych, posiadania domu, rozumianego bardzo szeroko – jako domu rodzinnego, a także *bliskiego regionu – małej ojczyzny*, i ojczyzny wielkiej – Polski” (JOŚ 1999: 6).

Po tym teoretycznym wprowadzeniu należałoby sprawdzić, jak uczniowie faktycznie radzą sobie z rozumieniem tego pojęcia, co kojarzy się małym bydgoszczanom z wyrażeniem *mała ojczyzna*. Czy potrafią ją zdefiniować i za pomocą jakich środków językowych?

Po analizie odpowiedzi uczniów okazało się, że termin jest rozumiany wielorako: do zwerbalizowania definiensów używano najczęściej ośmiu pojęć, przy czym trzy stosowane były zamiennie ze swymi synonimami (co daje razem 12 leksemów). Wyniki przedstawiają się następująco:

1. Kraj	– 20%
Państwo	– 5%
Polska	– 5%
	30%
2. Miasto	– 14%
Bydgoszcz	– 3%
	17%
3. Grupa ludzi	12%
4. Miejsce	– 5%
Miejscowość	– 3%
	8%
5. Rodzina	– 4%
6. Dom	– 3%

³ J. Kuzniecowa (2006); w serii *W mojej małej ojczyźnie. Edukacja regionalna - dziedzictwo kulturowe w regionie* ukazują się 7 książek (do kl. IV, V i VI): *Pomorze, Wielkopolska, Dolny Śląsk, Górny Śląsk, Małopolska, Mazowsze, Podlasie, Warmia, Mazury i Suwalszczyzna*.

7. Województwo – 3%

8. Region – 1%

Jak widać, *mała ojczyzna* dla 30% uczniów oznacza po prostu Polskę, co świadczy o niezrozumieniu pojęcia, ale 48% dzieci kojarzy interesujące nas pojęcie poprawnie – zważywszy szerokie pole semantyczne hasła wynikające z podręcznika (najbliższa okolica, miejscowość, region). Warto dodać, że ok. 7% uczniów w ogóle nie odpowiedziało na to pytanie, zostawiając puste miejsca, a pozostała liczba respondentów udzielała odpowiedzi nieujętych w powyższym zestawieniu, na przykład pojawiały się jedno- lub wielowyrazowe definicje synonimiczne: *wieś* (bez odcienia pejoratywnego), *mój świat*, *szkoła*, *miejsce urodzenia*; metaforyczne: *własny kawałek świata* oraz definicje błędne: *paczka kumpli*, *mały stan*, *sektor*, *krótka ojczyzna*, *Polska jest mała*, *mała powierzchnia kraju* itp. Zadziwia fakt, że *region*, który w podręcznikach i programach najczęściej pojawia się jako synonim *małej ojczyzny*, w ankiecie wystąpił najrzadziej, a Bydgoszcz, która w poprzednim pytaniu kilkakrotnie została nazwana ojczyzną i kilkanaście razy miastem ojczystym, za *małą ojczyznę* uznało jedynie 3% uczniów, co świadczy o raczej intuicyjnym, by nie powiedzieć przypadkowym, tłumaczeniu pojęć.

Interesujące jest również częste użycie w definiensach epitetu z definiendum. Przymiotnik *mały* wystąpił u ok. 47% uczniów. Tworzenie definicji o charakterze egzemplifikacji znaczeń, zawierających element hasła, świadczy nie tylko o trudnościach w definiowaniu pojęcia, ale także o problemach związanych ze sprawnością językową. Poza tym ok. 25% respondentów w czasie wyjaśniania haseł stosowało zaimki dzierżawcze (*mój*, *swój*, *własne* – 16% dzieci, *nasz*, *nasza* – 8,5%), podkreślając subiektywność odczuć. Wśród czasowników charakteryzujących istotę analizowanego hasła najczęściej pojawiły się: *mieszkamy*, *żyjemy* (23% uczniów) oraz *urodziłem się*, *pochodzę* (13% uczniów). Dobór czasowników wskazuje na poprawne rozumienie hasła, ograniczają one bowiem zakres użycia pojęcia do mniejszej przestrzeni niż cała ojczyzna.

A oto kilka najciekawszych definicji *małej ojczyzny* utworzonych przez uczniów:

Miejsce, z którego pochodzę.

Miejsce, które ma dla nas znaczenie.

Miejsce, w którym czujemy własną ojczyznę.

Miejsce, w którym czujemy się jak w swoim miejscu na ziemi.

Własny mały kawałek świata.

Moje małe miejsce w ojczyźnie.

Mój kraj i najbliższe otoczenie, przyjaciele i rodzina.

Kraj, w którym wszyscy są przyjaciółmi, kraj, w którym jest demokracja i wszelkie prawa człowieka.

Warto wrócić uwagę na to, że wszystkie te określenia zebrane razem tworzą definicję *małej ojczyzny*, która wskazuje kilka najważniejszych cech definiendum:

pochodzenie, znaczenie, przynależność, poczucie bezpieczeństwa, przyjaźń, rodzina, pokój. Na te same elementy zwrócił uwagę ks. Jan Twardowski, który we wstępie do swojego wyboru wierszy pt. *Mała ojczyzna* napisał: „Trzeba odróżnić ojczyznę wielką od małej. Wielka – ma ambicje narodowe, wojsko, armię. O wielką ojczyznę toczą się wojny. Wojny pokazały, jak niebezpieczne bywają wielkie ojczyzny, rodzące w niezdrowym rozumieniu nacjonalizm.

Jedynym wyjściem przeciwko nacjonalizmowi jest mała ojczyzna. Ona zawsze rodzi miłość, nie budzi wrogości, bo nie jest agresywna. Jest zbiorową rodziną, która pielęgnuje, troszczy się, ocala charakter bliskiego sercu otoczenia”. Poza tym „uczy tolerancji i poszanowania innej religii” (Twardowski 2002: 5), czyli tego, na co zwróciły uwagę dzieci: demokracji i poszanowania praw człowieka. A. Babuchowski zauważył też, że skoro mała, to budząca najlepsze i najprostsze wzruszenia, a „Gdy taka mała – jak przywołał Z. Herberta – trzeba jej czułości”. (Babuchowski 2002: 7). I można odnieść wrażenie, że chyba właśnie tej czułości zabrakło nieco w programach, podręcznikach i ścieżkach edukacyjnych. Jeśli edukacja pozbawiona jest emocji, opiera się na suchych faktach, to jej efekty nie będą zachwycały statystyków. Patrząc na materiały, które mają być dla dzieci źródłem wiedzy o małej ojczyźnie, należy się cieszyć, iż większość z nich jednak rozumie, na czym polega i co oznacza jedno z najważniejszych pojęć w systemie wartości moralnych młodego Polaka. One nie znają jeszcze motywów literackich, nie interpretowały twórczości A. Asnyka ani ks. J. Twardowskiego, nie wiedzą, od jakiej małej ojczyzny odchodził w świat młody góral, nie zdają sobie sprawy z tego, jakim symbolem jest dworek Sopliców itd., itd., ale mimo wszystko rodzinne miasto nie jest dla nich tylko nazwą w atlasie, potrafią zwerbalizować emocje, ich język, choć czasem jeszcze nieporadny, mało poprawny i ubogi, świadczy jednak o ich przywiązaniu do tego skrawka świata pomiędzy Brdą a Wisłą, czyli tego małego miejsca w ojczyźnie.

Wykaz skrótów

- SJP – *Słownik języka polskiego*, 1982, red. M. Szymczak, Warszawa.
 SWJP – *Słownik współczesnego języka polskiego*, 2000, red. B. Dunaj, Kraków.
 SWB – *Słownik wyrazów bliskoznacznych*, 1984, red. S. Skorupka, Warszawa.
 SS – Dąbrówka A., Geller E., Turczyn R., 1996, *Słownik synonimów*, Warszawa.
 WSF – Müldner-Nieckowski P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
 PNJP – *Program nauczania. Język polski dla klas 4-6. Słowa jak klucze*, 1999, pr. zbiorowa, Warszawa.
 PNH – *Program nauczania historii i społeczeństwa w kl. IV-VI szkoły podstawowej. Człowiek i jego cywilizacja*, 1999, pr. zbiorowa, Poznań.
 JOŚ – *Jak oglądać świat w klasie czwartej? Poradnik nauczyciela*, 1999, pr. zbiorowa, Poznań.

Bibliografia

- Babuchowski A., 2002, *Pisane polskim sercem*, Gość Niedzielny nr 41, s.7.
- Bullock A., Stallybrass O., Trombley S., 1999, *Słownik pojęć współczesnych*, Katowice.
- Dąbrówka A., Geller E., Turczyn R., 1996, *Słownik synonimów*, Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K., 1998, *Etymologia. Słownik szkolny*, Warszawa.
- Geller E., Dąbrówka A., 2007, *Słownik stylistyczny języka polskiego*, Warszawa.
- Grajewska K., Wower E., 1998, *Język polski. Oglądam świat. Podręcznik do kształcenia literackiego, kl. IV*, Poznań.
- Jak oglądać świat w klasie czwartej? Podręcznik dla nauczyciela*, 1999, pr. zbiorowa, Poznań.
- Kłakówna Z. A., Dyduch B., Jędrychowska M., 1996, *Podręcznik do języka polskiego. To lubię! Książka ucznia, kl. IV*, Kraków.
- Kuzniecowa J., 2006, *W mojej małej ojczyźnie. Pomorze. Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie*, Warszawa.
- Masłowski D. i W., 2005, *Księga aforyzmów*, Warszawa.
- Müldner-Nieckowska P., 2003, *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.
- Podstawa programowa kształcenia ogólnego dla sześcioletnich szkół podstawowych i gimnazjów. Załącznik do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 15 lutego 1999 r.*, (poz. 129), Załącznik nr 1, DzU Nr 14.
- Program nauczania historii i społeczeństwa w kl. IV- VI szkoły podstawowej. Człowiek i jego cywilizacja*, 1999, pr. zbiorowa, Poznań.
- Program nauczania. Język polski dla klas 4-6. Słowa jak klucze*, 1999, pr. zbiorowa, Warszawa.
- Sielatycki M., 1999, *Metodyka nauczania zintegrowanego [w:] Materiały szkoleniowe dla rad pedagogicznych. Program NOWA SZKOŁA. INTEGRACJA MIĘDZYPRZEDMIOTOWA, CODN*, Warszawa, s. 15-41.
- Słownik języka polskiego*, 1982, pod red. M. Szymczaka, Warszawa.
- Słownik współczesnego języka polskiego*, 2000, pod red. B. Dunaja, Kraków.
- Słownik wyrazów bliskoznacznych*, 1984, pod red. S. Skorupki, Warszawa.
- Twardowski J., 2002, *Mała ojczyzna*, Warszawa.

